

MATERIAŁY I DOKUMENTY

DOI: 10.48261/pis234121

MARCIN KRUSZYŃSKI

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

ORCID: 0000-0001-9960-0943

SPOSTRZEŻENIA POSŁA RP W RIO DE JANEIRO TADEUSZA SKOWROŃSKIEGO NA TEMAT STOSUNKÓW BRAZYLIJSKO- -SOWIECKICH I TZW. SPRAWY POLSKIEJ

Opinią *à rebours* może być stwierdzenie na temat dużej rangi relacji bilateralnych II Rzeczypospolitej z Brazylią w międzywojniu oraz w latach 1939–1945. Wiemy przecież, że oś polskiej dyplomacji tamtego czasu przebiegała przede wszystkim między dwoma wrogo nastawionymi sąsiadami (Niemcami i Związkiem Sowieckim) – na tle stosunków Warszawy z mocarstwami zachodnimi¹. Tyle że myśląc w ten sposób, popadamy po pierwsze w europocentryczne postrzeganie dziejów. Po drugie zaś, narzucamy samej II RP peryferyjność: wewnętrzną i zewnętrzną. Wewnętrzną – gdyż rozpatrujemy losy jej dyplomacji wyłącznie w aspekcie międzynarodowej „pojedynczości” tego kraju, zewnętrzną – ponieważ z góry wykluczamy wysoki poziom aktywności dyplomatycznej ówczesnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ). Tymczasem dystynktywną

¹ Dużo już w historiografii powiedziano na ten temat. Przywołuję więc tylko kilka podstawowych publikacji: J. Krasuski, *Między wojnami. Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1985; P. Łossowski, *Polska w Europie i świecie 1918–1939. Szkice z dziejów polityki zagranicznej i położenia międzynarodowego II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990; M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna II RP 1918–1939*, Warszawa 1993; W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994; *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995; M. Kornat, *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop–Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002; W. Materski, *Na widencie. II Rzeczypospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005; M. Kornat, *Polityka równowagi (1934–1939). Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007; *idem*, *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939*, Gdańsk 2012; *idem*, M. Wołos, *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020.

cechą naszej polityki był jej zasięg, szerszy niż formalny krąg bezpośredniego sąsiedztwa w Europie Środkowej. Nie ma tu jednak zastosowania złośliwa reguła autorstwa Cyrila Northcote'a Parkinsona, która czyniłaby z Polski imperium – rosnące wraz z powiększającym się dystansem czasowym do roku 1918. Po prostu na Wierzbowej czasem spoglądano także poza Europę i najbliższych sąsiadów. Wymuszały to rzeczywistość społeczna albo kontekst. Okazuje się bowiem, że już na początku XX w. (tak naprawdę od XIX w.²) historia często stawała się powszechna, z tzw. *human web* jako faktem.

Transkontynentalność mocno zarysował w 1907 r. Ruy Barbosa de Oliveira, ówczesny minister finansów Brazylii, który podczas II Międzynarodowej Konferencji Pokojowej domagał się m.in. respektowania zasady równości w przestrzeni międzynarodowej. Z tego postulatu ów południowoamerykański mąż stanu wywiódł bezpośrednio oczekiwanie związane z przywróceniem Polsce suwerenności³. Transkulturową natomiast czyniła kraj pod Krzyżem Południa m.in. polska emigracja zarobkowa. Od mniej więcej 1890 r. trwała bowiem tzw. gorączka brazylijska, poszerzająca w II RP myślenie kategoriami globalności. Wskutek kilku fal wyjazdowych za Atlantykiem znalazło się prawdopodobnie ponad 100 tys. osób⁴. Odległa od Polski Brazylia dołączyła do krajów, które budziły polityczne zainteresowanie nad Wisłą – II Rzeczpospolita, bez wcześniejszych tradycji tego typu, pojawiła się w układach paneuropejskich. To *novum* szybko uznano za standard. Nie chodzi tutaj rzecz jasna o niesprawiedliwe przypisywanie polskiemu MSZ imperialistycznych skłonności albo megalomańskiego i twórczego udziału w przemieszczaniu się światowej hegemonii na pozycje korzystne dla Warszawy. Wypada jedynie odnotować horyzontalną inkluzywność polskiej dyplomacji, próbującej – mimo wszelakich utrudnień (głównie finansowych) – interesować się rozległym globem. Trzeba też nadmienić, że Ameryka Południowa zyskała w XIX w. status autonomiczny, co zmieniło normy stosunków międzynarodowych. Interesy swe w Ameryce Południowej miały zarówno Stany Zjednoczone, jak i przedstawiciele starożytnego kontynentu: Wielka Brytania, Francja, Włochy i Niemcy oraz Rosja, potem Związek Sowiecki. Jednocześnie Brazylia (a także np. Argentyna, Chile, Urugwaj) manifestowała własną niezależność, wchodząc w przeróżne korelacje z różnymi podmiotami, stymulując bieżącą praktykę geopolityczną. Czasy II wojny światowej pokazały to szczególnie dobitnie.

Co do spraw polsko-brazylijskich, trzeba stwierdzić, że jeszcze w trakcie Wielkiej Wojny liderzy Polonii brazylijskiej starali się – w miarę możliwości – inicjować przedsięwzięcia przypominające o wolnościowych dążeniach rodaków nad Wisłą⁵. Oprócz

² Zob. J. Osterhammel, *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, Poznań 2020.

³ J. Mazurek, *Brazylia i Polonia brazylijska wobec niepodległości Polski w latach 1914–1918* [w:] *Polska i Brazylia – bliższe, niż się wydaje. Tom studiów z okazji 100. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Brazylią oraz 90. rocznicy powstania Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego*, red. idem, Warszawa 2020, s. 166.

⁴ Tak stan liczebny szacował konsul polski w Kurytybie, Kazimierz Głuchowski (zob. K. Głuchowski, *Wśród pionierów polskich na antypodach. Materiały do problemu osadnictwa polskiego w Brazylii*, Warszawa 1927, s. 26–31). Historycy są zgodni co do tych wyliczeń, sugerując co najwyżej stan do blisko 115 tys. osób (M. Kula, *Polono-Brazylijczycy i parę kwestii im bliskich*, Warszawa 2012, s. 52; R.Ch. Wachowicz, *Aspectos da imigração polonesa no Brasil*, „Projecões” 1999, t. 1, s. 16).

⁵ Zob. M.A. Ignatowicz, *Polonia brazylijska wobec odzyskania niepodległości Polski w r. 1918* [w:] „*Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*”, red. H. Florkowska-Frančić, M. Frančić, H. Kubiak, Wrocław 1979, s. 135–153.

wydawania prasy o różnych odcieniach ideowych (np. „Gazety Polskiej w Brazylii”, „Polaka w Brazylii”, „Kolonisty Polskiego”) od grudnia 1917 r. funkcjonował tam Polski Komitet Centralny (PKC), założony w Kurytybie⁶, a będący oficjalnym przedstawicielstwem paryskiego Komitetu Narodowego Polskiego (KNP). Jego prezes, Kazimierz Warchałowski⁷, prowadził akcję werbunkową do wojska. Ostatecznie około stu ochotników odpłynęło do Francji, aby wstąpić w szeregi armii dowodzonej przez gen. Józefa Hallera⁸. Ponadto Brazylia, jako pierwszy podmiot w Ameryce Południowej, uznała *de iure* nowy rząd polski (15 kwietnia 1919 r.), nawiązując tym samym wzajemne relacje dyplomatyczne.

Trzeba przypomnieć fragment przemowy Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, który 3 czerwca 1919 r., podczas uroczystości złożenia listów uwierzytelniających przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Brazylii w Warszawie, Rinalda de Limę e Silvę, powiedział m.in.: „Pomimo dzielącej nas dużej odległości, Brazylia zawsze żywiła do Polski szczerą sympatię i w momencie zmian na mapie politycznej Europy z głęboką radością przyjęła naprawienie jednej z najstraszniejszych niesprawiedliwości w historii”⁹.

Nie mając żadnego dziedzictwa kolonialnego, doświadczeń paneuropejskości, tym samym bez ryzyka kulturowej amnezji dotyczącej rzeczy drażliwych moralnie, MSZ funkcjonowało, wykraczając poza dziejowy, do tej pory nieprzekraczalny horyzont. Oba państwa, Polska i Brazylia, nie szczędziły sobie kurtuazyjnych gestów. Józef Piłsudski już w 1922 r. odznaczył prezydenta Brazylii Epitácia Lindolfa da Silva Pesseo Orderem Orła Białego. Kilkanaście lat później, w 1935 r., podobne wyróżnienie otrzymał Getúlio Vargas, ważny dla tej opowieści. Brazylijczycy odwzajemnili się podobnymi gestami, obdarzając czołowych polityków polskich najwyższym własnym odznaczeniem, tj. Krzyżem Południa. Marszałek Józef Piłsudski otrzymał je w 1922 r., a Ignacy Mościcki – w 1935 r.¹⁰ Ponadto ożywiły się dwustronne kontakty kulturalne¹¹, gospodarcze¹². Nie ustała również polska emigracja za ocean¹³.

⁶ *Wiec Polski*, „Polak w Brazylii”, 19 XII 1917, nr 99, s. 3.

⁷ Kazimierz Warchałowski od 1904 r. był wydawcą wspomnianego „Polaka w Brazylii”.

⁸ J. Mazurek, *Brazylia i Polonia brazylijska...*, s. 183.

⁹ *Idem*, *Brazylia i Polska – daleko, lecz blisko. Informator do wystawy*, Warszawa 2001, s. 65.

¹⁰ J. Mazurek, *Stosunki polsko-brazylijskie w latach 1920–1989* [w:] *Polska i Brazylia – bliźsze...*, s. 199.

¹¹ Dodajmy dla uzupełnienia, że np. od 1929 r. funkcjonowało w Warszawie Towarzystwo Polsko-Brazylijskie im. Ruy Barbosy, założone z inicjatywy marszałka Senatu RP, prof. Juliana Szymańskiego. W tym samym czasie po przeciwnej stronie Atlantyku rozpoczęło działalność Brazylijsko-Polskie Towarzystwo Kulturalno-Gospodarcze. Można powiedzieć, że Brazylia stała się modną jako inspiracja dla pisarzy, podróżników, naukowców. W 1924 r. kraj ten odwiedził Antoni Slonimski, czego owocem literackim była książka pt. *Pod zwrotnikami. Dziennik okrętowy* (Warszawa 1925), choć mało pochlebna dla rodaków zza oceanu. Tamtą przestrzeń fascynowali się mjr Mieczysław Bohdan Lepecki, jeden z adiutantów Józefa Piłsudskiego, znany podówczas autor książek podróżniczych (np. *Przygód w Paranie*, 1923), albo Arkady Fiedler (*Bichos, moi brazylijscy przyjaciele*, 1931). Pionierską rolę w naukowym przybliżaniu Brazylijczyków, szczególnie w kontekście dziejów tamtejszej literatury, odegrał Józef Stańczewski. Zob. więcej: E. Milewska, *Polsko-brazylijskie związki literackie* [w:] *Relacje Polska–Brazylia. Historia i współczesność*, red. A. Dembicz, M. Kula, Warszawa 2016, s. 79, *passim*; M. Michalik-Sztumska, *Wychodźstwo polskie w Brazylii. Stan badań nad zagadnieniem*, „Zeszyty Historyczne. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2010, z. 11.

¹² W 1929 r. zawarto bowiem umowę o taryfach celnych. Z Polski eksportowano wtedy węgiel, cynk, cement, szyny kolejowe. W przeciwnym kierunku podążały słynna brazylijska kawa, kakao, tytoń i bawelna (*ibidem*, s. 202).

¹³ Wiemy, że w całym okresie międzywojennym Polonia brazylijska za oceanem zwiększyła się o blisko 40 tys. osób (E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 144, *passim*).

Dzisiaj zwraca się także uwagę na pewne podobieństwa ustrojowo-symboliczne między Brazylią rządzoną od 1930 r. przez prezydenta Vargasa i sanacją Piłsudskiego¹⁴. Obaj przywódcy doszli do władzy na drodze zamachu stanu. Przedstawiając się jako mężowie opatrnościowi, mieli przynieść odnowę społeczeństwom pogrążonym w głębokim kryzysie gospodarczym. Budowano wokół nich ideologiczne legendy oraz kult. Usiłowano wyzwać uczucia zbiorowe i zarządzać emocjami, wprowadzając porządki autorytarne. Ich środowiska polityczne rozpatrywały swą działalność w tych samych, przynajmniej dwóch, wymiarach temporalnych: historycznym i teraźniejszym. Różnica być może polegała tylko na tym, że dla Piłsudskiego ważniejszy był ten pierwszy, tj. potrzeba przewartościowania przeszłości, a Vargas zaproponował sobie współczesnym zasadnicze przekształcenie uwarunkowań wewnętrznych.

Obserwatorem brazylijskiej rzeczywistości na początku 1938 r. został Tadeusz Skowroński, młody, lecz doświadczony już dyplomata. Wkrótce się okazało, że urzędnik ten był ostatnim posłem pełnomocnym i ministrem nadzwyczajnym w Rio de Janeiro, reprezentującym interesy II RP. Swoje obowiązki pełnił do września 1945 r., tj. do momentu cofnięcia uznania rządowi RP na uchodźstwie przez miejscowe władze¹⁵. Starał się bacznie śledzić bieżące wypadki pod Krzyżem Południa i jak to z reguły bywa, sam siebie uważał za analityka bezstronnego. Jego raportów w żaden sposób nie można zakwalifikować do stworzonej przez św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu kategorii *figura veritatis*. Niemniej trudno oprzeć się wrażeniu, że poseł ulegał pewnej fascynacji osobą Vargasa, przypominającego mu... właśnie Piłsudskiego. W rządach silnej ręki Skowroński upatrywał bowiem szansę na *multitudo ordonata* – („uporządkowanie wielości”), używając znowu określenia Akwinaty. Dotyczyło to zarówno przypadku Polski, jak i kraju gospodarza. Do tego obaj przywódcy, Piłsudski i Vargas, prezentowali podobnie nieufny stosunek do ideologii komunistycznej, co się przekładało na identyczne traktowanie Związku Sowieckiego. Zresztą w listopadzie 1935 r. prezydent Brazylii musiał zmierzyć się z rewoltą przygotowaną przez komunistów, która ostatecznie zakończyła się niepowodzeniem i spowodowała ostre reperkusje polityczne wobec uczestników zamieszek¹⁶. Jednocześnie zaś – w razie potrzeby – obaj liderzy, uznający siebie za reprezentację społeczeństwa i jego interesów, potrafili taktycznie zmieniać fronty, tak jak Piłsudski na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w., zgadzając się na polsko-sowiecki pakt o nieagresji¹⁷. Podobną elastyczność wykazał Vargas – rozumiejący ówczesny układ sił – pod koniec II wojny światowej.

¹⁴ Zob. M. Kula, *Historia Brazylii*, Wrocław 1987, s. 234 i n. Profesor Marcin Kula rozszerza kontekst porównań między Vargasem a Piłsudskim na inne kraje ówczesnej Europy, w których system demokratyczny przeżywał kryzys.

¹⁵ Zob. więcej: M. Kruszyński, *Tadeusz Skowroński. Enviado diplomático da República da Polónia no Rio de Janeiro (1938–1945)* [Tadeusz Skowroński. Poseł w Rio de Janeiro (1938–1945)] (w druku – Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej oraz Instytut de Republica). Natomiast jego poprzednikami byli kolejno: hr. Ksawery Orłowski, Czesław Pruszyński, Jerzy Warchałowski, Mikołaj Jurystowski i Tadeusz Grabowski.

¹⁶ W listopadzie 1935 r. miejscowa partia komunistyczna, licząca około 5 tys. członków, planowała wywołanie ogólnonarodowego powstania. Był to jednak ruch słabo zorganizowany i skutecznie infiltrowany przez policję Vargasa. Ostatecznie doszło do rozruchów tylko w dwóch ośrodkach na północy Brazylii – w Natalu i Recife. Zamieszki szybko stłumiono (zob. M. Kula, *Historia...*, s. 191–192).

¹⁷ Negocjacje wówczas prowadził w Moskwie poseł Stanisław Patek (M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie 1921–1939*, Warszawa 2010, s. 47, *passim*).

Uporczywa alienacja Sowietów groziła potencjalną redukcją wpływu Brazylijczyków na konstrukcję ładu światowego po pokonaniu nazistowskich Niemiec. Tego Vargas nie chciał, tego się obawiał, dlatego zmienność własnej postawy uzasadniał racją stanu. Przy czym to, co było korzystne dla Brazylii, w 1945 r. okazało się zgubne dla Polski. Do tego faszyzujący Vargas im bliżej było końca konfliktu światowego i upadku państw osi, w tym trudniejszym wewnętrznie położeniu się znajdował. Wszystkie to trzeba mieć na względzie, próbując właściwie zinterpretować publikowany raport autorstwa Skowrońskiego na temat stosunku Brazylii do ZSRS i aktualnego położenia Rzeczypospolitej. Należy też pamiętać, że w 1945 r. poseł czuł już nadchodzące zmiany, dlatego nie tyle ograniczał swą aktywności, ile popadał w fatalizm i zaostrzał formułowane sądy.

Dodajmy do tego jeszcze dwie uwagi. Skowroński, przy całej zasadności stwierdzeń o jego pozytywnym stosunku do marszałka, cechował się też przywiązaniem do pewnej zbiorowości o nazwie MSZ. Widział siebie w roli państwowca, służącego krajowi bez względu na bieżące konstelacje partyjne. Tego uczono go w domu rodzinnym, temu usiłował dawać świadectwo, dobrze wspominając współpracę np. z Henrykiem Sienkiewiczem w latach Wielkiej Wojny¹⁸ czy Romanem Dmowskim, kiedy jako student znalazł się wśród sekretarzy przywódcy Komitetu Narodowego Polskiego (KNP)¹⁹. Wiele nauczył się od Konstantego Skirmunta²⁰. Własną praktykę w dyplomacji realizował jako fachowiec, wysyłany na placówki dyplomatyczne – konsularne do Rzymu, Brukseli, Berna, Amsterdamu, czy wreszcie do Rio de Janeiro²¹. Po wrześniu 1939 r. nie został on odwołany ze stanowiska. Konstatacja, że wynikało to z braków kadrowych lub małej rangi przedstawicielstwa w Brazylii przy dużo ważniejszych problemach absorbujących nowych rządzących, byłaby daleko idącym uproszczeniem.

I druga uwaga. Tadeusz Skowroński przybył pod Krzyż Południa w chwili, kiedy rozpędzła się tam tzw. akcja nacjonalizacyjna²². Vargas widział w Brazylii i Brazylijczykach depozytariuszy podmiotowości państwowej, potrzebującej odseparowania się od doświadczenia kolonialnego, a co za tym idzie – dążył do wykluczenia dziedzictwa kultury europejskiej z genotypu rodaków. Trwała walka z wpływami obcymi, uosabianymi przez imigrantów z Niemiec, Włoch, Japonii i Polski. Dostało się również ludności żydowskiej. Zamykano szkoły prowadzone przez przedstawicieli tych narodowości²³, zakazywano

¹⁸ H. Florkowska-Frančić, *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey. Z dziejów polskich organizacji w Szwajcarii w latach 1914–1917*, Kraków 1997, s. 57, *passim*; D. Pługawko, *Henryk Sienkiewicz jako prezes Generalnego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce* [w:] *Henryk Sienkiewicz. Twórczość i recepcja*, red. L. Ludorowski, Lublin 1991, s. 213 i n.

¹⁹ Fondation Archivum Helveto-Polonicum (dalej FAHP), T. Skowroński, *Wspomnienia z działalności w Komitecie Narodowym Polskim w Paryżu*, b.p.

²⁰ Konstanty Skirmunt był przedstawicielem KNP we Włoszech (M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt – polityk i dyplomata*, Warszawa 1998, s. 63). W historiografii znany jest zaś przede wszystkim jako jeden ze zwierzchników MSZ (zob. J. Faryś, *Konstanty Skirmunt* [w:] *Ministerstwo Spraw Zagranicznych II Rzeczypospolitej. Organizacja, polityka, ministrowie*, red. P. Długolecki, K. Szczepanik, współpraca J. Faryś, H. Walczak, Szczecin 2014, s. 181–192).

²¹ O tym wszystkim: M. Kruszyński, *Tadeusz Skowronski. Enviado diplomático da República da Polônia no Rio de Janeiro (1938–1945)*... (w druku).

²² O tym: M. Kula, *Historia*..., s. 209, *passim*.

²³ Dodajmy, że w chwili przyjazdu Skowrońskiego do Brazylii w kraju tym działało ponad 300 szkół polskich, w których uczyło się więcej niż 12 tys. dzieci (K. Orzeł-Dereń, B. Sufa, *Historia szkolnictwa polskiego w Brazylii*

używania języka innego niż portugalski, nawet w kościołach. Na niewiele zdały się interwencje polskiego dyplomaty u samego prezydenta kraju²⁴ albo u ministra spraw zagranicznych Osvalda Aranhya²⁵. W takiej oto atmosferze poseł wkraczał w wypadki drugowojenne, a przez następnych kilka lat starał się m.in. organizować schronienie dla wygnańców z Polski, głównie pochodzenia żydowskiego. Ostrość postępowania Vargasa w życiu codziennym nie wpływała jednak na ocenę imponderabilii prezydenta Brazylii, który prowadził umiejętną grę dyplomatyczną z samym Skowrońskim.

Skoro rzecz dotyczy II wojny światowej i mowa o partnerze południowoamerykańskim, wyjaśnienia wymaga usytuowanie państwa brazylijskiego, zarówno w kontekście latynoamerykańskim, jak i międzynarodowym (w obozie alianckim). Konflikt i czas tuż przed nim stanowiły okazję do realizacji zamysłów emancypacyjnych Brazylii oraz jej prezydenta. Wszystkie strony szukały surowców i żywności. Jednego i drugiego nie brakowało zaś pod Krzyżem Południa. Dlatego też kraj ten stał się potrzebny. Niemcy były gotowe włożyć wiele wysiłku dla zbliżenia z Brazylijczykami. Przed 1939 r. Berlin oferował im korzystne warunki kredytowe i gwarantował ożywienie handlowe. Tymczasem nasycony już rynek surowców i żywności w USA sprawiał, że Amerykanie jako importerzy tracili na atrakcyjności, przynajmniej pod tym względem²⁶. Dodatkowo Waszyngton – w przeciwieństwie do III Rzeszy – niedysponujący zapasami broni, i na tym polu przegrywał konkurencję z innymi²⁷. Do tego dochodziły lokalne konteksty latynoskie. Argentyna przeciwstawiała się zbliżeniu brazylijsko-amerykańskiemu, uważając takie ocieplenie relacji za wyraz dążenia tych ostatnich do dominacji w tej części świata²⁸. W konsekwencji pod koniec lat trzydziestych XX w. Brazylia znalazła się w sytuacji patowej. Państwo to nie tyle chciało współpracować z Adolfem Hitlerem, ile z wielu względów tylko z nim mogło współpracować (np. w zakresie zakupów niemieckiego sprzętu wojskowego).

Po wybuchu światowego konfliktu Vargas zaczął lawirować. Wojna bowiem rodziła dla niego poważne dylematy. Formalnie ogłosił neutralność, ale nie wykluczał zwycięstwa Niemiec w Europie i pogodzenia się z tym – przynajmniej czasowo – Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Brazylia pozostawała zresztą bezbronna w razie

na podstawie wybranych stanów, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” 2021, folia 341, s. 166). Poseł oceniał, że przynajmniej połowa z tych placówek oświatowych przestała funkcjonować z powodu obostrzeń wprowadzonych przez prezydenta Vargasa. W wyniku zaistniałej sytuacji działalność zawiesiło tamtejsze Zrzeszenie Nauczycieli Polskich (ZNP) (Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej MSZ), 10386, Raport Tadeusza Skowrońskiego do MSZ, bez daty dziennej, 1939 r., k. 115–116).

²⁴ FAHP, Spuścizna Tadeusza Skowrońskiego (dalej STS), Raport Tadeusza Skowrońskiego do MSZ, 26 V 1938 r., b.p.; AAN, MSZ, 10382, Raport Tadeusza Skowrońskiego do MSZ, 28 IX 1938 r., k. 125; *ibidem*, 10387, Raport Tadeusza Skowrońskiego do MSZ, 3 XII 1938 r., k. 12.

²⁵ AAN, MSZ, 10386, Raport Tadeusza Skowrońskiego do MSZ, 21 V 1938 r., k. 46; FAHP, STS, Raport Tadeusza Skowrońskiego do MSZ, 22 IX 1938 r., b.p. Osvald Aranha, kierujący brazylijskim MSZ w latach 1938–1944, zaliczał się do grona czołowych polityków za pierwszej prezydentury Vargasa (M. Kula, *Historia...*, s. 249).

²⁶ Działo się tak zresztą już znacznie wcześniej (zob. J.S. Tulchin, *The Aftermath of War. World War I and U.S. policy toward Latin America*, New York 1971, s. 79, *passim*).

²⁷ F.D. McCann, *Brazil and the United States during World War II and Its Aftermath. Negotiating Alliance and Balancing Giants*, London 2018, s. 210, *passim*.

²⁸ R. Weinmann, *Argentina en la Primera Guerra Mundial. Neutralidad, Transición Política*, Buenos Aires 1994, s. 98.

ewentualnej agresji III Rzeszy, a do tego śmiertelnie obawiała się Argentyny²⁹. Jednakże mijały miesiące, lata i Wielka Brytania trwała, do sporu przygotowywali się Amerykanie, otwierając perspektywę wojny jako zatargu przewlekłego. W tej sytuacji Brazylia uzyskała status partnera strategicznego. Wypada tutaj wspomnieć o bilateralnej umowie z początków 1942 r. o amerykańskiej pożyczce (*lend-lease agreement*), której towarzyszyło porozumienie dotyczące współpracy wojskowej. W tym samym czasie trwał zmasowany atak niemiecki na brazylijskie statki handlowe, pływające do Stanów Zjednoczonych. W rezultacie 22 sierpnia 1942 r. rząd brazylijski uznał, że między nim a Berlinem i Rzymem panuje stan wojny. Vargas włączył się do światowej rozgrywki, której stawką było zwycięstwo militarne i ustalenie ładu międzynarodowego po zakończeniu kryzysu. Polska w takich realiach tkwiła już od początku wojny.

Publikowany dokument znajduje się obecnie w zasobach Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Został przeze mnie przygotowany zgodnie z normami stosowanymi w wydawnictwach źródłowych. Jest zapisem zarówno konkretnego momentu w historii Brazylii, jak i stanu ducha dyplomacji II RP, odchodzącej w przeszłość³⁰, o czym wciąż niewiele wiemy, zwłaszcza w odniesieniu do Ameryki Południowej³¹.

²⁹ W tamtym okresie odbyło się kilka konferencji panamerykańskich, na których omawiano relacje międzynarodowe między partnerami z dwóch kontynentów. Polacy żywo się tym interesowali (zob. *Konferencje panamerykańskie w świetle raportów polskich placówek dyplomatycznych 1923–1945*, oprac. E. Kołodziej, K. Smolana, Warszawa 2012, s. 97, *passim*).

³⁰ Zob. szerzej np.: K. Smolana, *Sprawa Polska na Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Meksyku, luty–marzec 1945 r.*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 2011, t. 11 (33), s. 247–278.

³¹ Zob. także: *Polityka zagraniczna państw Ameryki Łacińskiej w okresie II wojny światowej w świetle raportów polskich placówek zagranicznych 1939–1941*, red. *idem*, Warszawa 2014.

1945 kwiecień 26 – Pismo posła Rzeczypospolitej w Rio de Janeiro Tadeusza Skowrońskiego do ministra spraw zagranicznych w Londynie, dotyczące sytuacji wewnętrznej w Brazylii

Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej
w Rio de Janeiro

Rio de Janeiro, 26 kwietnia 1945 r.

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych
w Londynie

Obecna sytuacja wewnętrzna w Brazylii powstała w związku z ogłoszeniem wyborów i przywróceniem swobód demokratycznych¹, nieskrępowana niczym możliwość wypowiedzenia swych poglądów, formowanie się partii, wypuszczenie na wolność wszystkich więźniów politycznych na skutek ogłoszonej z dnia na dzień amnestii, w ich liczbie przywódcę komunistów brazylijskich Carlosa Prestesa² – [to wszystko] wytworzyło w Brazylii zupełne pomieszanie pojęć i chaos w opinii publicznej, w związku z czym zainteresowanie polityką zagraniczną, a nawet wypadkami wojennymi zeszyły na dalszy plan. Tymczasem dzieją się teraz ważne rzeczy.

Wszystkie te momenty przyczyniły się do wytworzenia atmosfery, która w wysokim stopniu utrudnia, a często nawet uniemożliwia, prowadzenie skutecznej akcji propagandowo-politycznej z naszej strony.

Wszyscy przywódcy polityczni, osoby czy instytucje odgrywające jakąkolwiek poważniejszą rolę w tutejszym życiu politycznym, są tak pochłonięci formowaniem nowych (dotychczas zakazanych) partii politycznych, układaniem deklaracji, manifestów, mitingami, które codziennie odbywają się na placach publicznych, publikowaniem rewelacji na temat różnych poczynań prezydenta Vargasa w latach ubiegłych, że nawet osoby skądinąd jak najlepiej dla nas usposobione znajdują mało czasu, aby reagować w sprawie polskiej.

Ponieważ 90% inteligencji i polityków wypowiedziało się przeciwko dyktaturze prezydenta Vargasa, wszystko, co było jego programem, jest obecnie namiętnie zwalczane i faktycznie jedynym kryterium opozycji w ustosunkowaniu się do poszczególnych zagadnień polityki zagranicznej czy wewnętrznej jest fakt: czy prezydent Vargas był w danym wypadku „pro”, czy „contra”.

Jednym z takich zasadniczych problemów jest sprawa rosyjska, stosunek do komunizmu i do Sowietów w ogóle. Jak wiadomo, rząd prezydenta Vargasa i sam prezydent osobiście

¹ Klęska faszyzmu w Europie czyniła paradoksalnymi sytuację w Brazylii i system stworzony przez Vargasa. Już od 1943 r. wzmacniała się opozycja przeciwko prezydentowi, domagająca się powrotu do demokratyczno-liberalnych rozwiązań ustrojowych. Od polityka tego wyraźnie też dystansowały się Stany Zjednoczone. Vargas sam usiłował się odciąć od swego dziedzictwa, lecz bezskutecznie. W lutym 1945 r. podjął decyzję o przeprowadzeniu wyborów (zob. więcej: M. Kula, *Historia...*, s. 256–259).

² Luís Carlos Prestes (1898–1990) – od 1930 r. w Brazylijskiej Partii Komunistycznej, następnych pięć lat spędził w Związku Sowieckim. Jeden z przywódców powstania przeciwko Vargasowi z 1935 r. Schwytany i uwięziony w 1936 r.

odnosili się jak najbardziej negatywnie do Rosji. Partia komunistyczna była rozwiązana, przywódca jej, Prestes³, przebywał w więzieniu od dziewięciu lat. Propaganda sowiecka, a nawet korespondencja z frontu, poza sowieckimi komunikatami, w pierwszych czterech latach wojny były zakazane. Za publikację portretu Stalina odbierano pismom *debit*. Był okres, gdy wystarczyło podejrzenie o komunizm, aby natychmiast być aresztowanym itd.

Toteż reakcja opinii publicznej, jaka nastąpiła po przywróceniu przez prezydenta Vargasa swobód konstytucyjnych, była tym większa, iż zbiegła się ona w czasie z największymi triumfami oręża sowieckiego, z wkroczeniem czerwonej armii do Berlina włącznie. „Odkryliśmy nareszcie Rosję, jej prawdziwą wartość, jej siłę i jej znaczenie w świecie” – pisał jeden z czołowych dziennikarzy tutaj – „tę oczywistą prawdę przysłała nam dotąd polityka nienawiści do Rosji prezydenta Vargasa i antysowiecka propaganda księży”. Prezydent Vargas nie wypowiada się, ale widać, że chcąc się ochronić, także – i to od jakiegoś czasu – zmienia kierunek⁴.

Prawem reakcji z chwilą „odkrycia Rosji” nastąpił szal uwielbienia i podziwu. Pojawiły się czerwone sztandary z sierpem i młotem, noszone na ulicach, transparenty z napisem „Sowiety obrońcy demokracji i wolności”. W szeregu miast powstały towarzystwa i zrzeszenia dla wymiany i współpracy kulturalnej brazylijsko-sowieckiej. Ostatnio reaktywowano towarzystwo Przyjaciół Ameryki – zamknięte w 1944 r. za działalność pro-sowiecką, a wiceprezesem tej wpływowej organizacji został były minister spraw zagranicznych Osvald Aranha, który parę miesięcy temu ustąpił ze swego stanowiska na tle różnicy zdań względem Rosji⁵.

Wszystko to stworzyło atmosferę, że każde słowo krytyki w stosunku do Rosji jest przez opinię poczytywane za propagandę nazistowską względnie za popieranie dyktatury prezydenta Vargasa. Pod tym też kątem widzenia zaczęły się czystki w redakcjach, stowarzyszeniach i organizacjach. Ostatnio ze składu jednego z dzienników politycznych został usunięty ksiądz – jeden z czołowych publicystów obozu katolickiego – za to, że podawał w wątpliwość demokratyczność Rosji, a tym samym miał działać na rzecz V kolumny. Zachwył dla Rosji posunięty jest tak daleko, że olbrzymia większość dzienników często nie publikuje depeszy broniących stanowiska polskiego, nawet pochodzących z agencji Reutersa czy Associated Press. Zdarzają się wypadki, że mniejsi redaktorzy wykreślają z depesz agencyjnych słowo „Polska”, zamieniając je np. na Czechy. Tak np. ostatnie sukcesy wojsk polskich we Włoszech przeszły bez większego wrażenia na skutek wspomnianych wyżej poczynań sabotażowych, gdzie słowa „wojsko polskie” były często, szczególnie w nagłówkach, zastępowane słowami „wojska alianckie”. W tym wymiarze odchodzenie od słusznej polityki prezydenta Vargasa jest bardzo niebezpieczne. Dla niego samego także.

³ Działacz ten w 1943 r., gdy przebywał w więzieniu, został zaocznie wybrany na przywódcę partii komunistycznej w Brazylii.

⁴ Szczegółowo o ewolucji postaw zarówno władz brazylijskich, jak i społeczeństwa wobec zagadnień polityki międzynarodowej oraz tzw. sprawy polskiej, zob.: M. Kruszyński, *Tadeusz Skowronski. Enviado diplomático...*, (w druku).

⁵ Aranha skłaniał się ku współpracy z Sowietami i opowiadał się za przystąpieniem Brazylii do wojny po stronie aliantów, co nastąpiło dopiero w 1942 r. Skowroński wnikliwie analizował powody odejścia ministra (FAHP, STS, Raport Tadeusza Skowrońskiego do MSZ, 24 VII 1944 r., b.p.).

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych Brazylii z Rosją również w wysokim stopniu utrudnia naszą akcję. Wielu przychylnych nam dziennikarzy zasłaniało się instrukcją tutejszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zwracającej uwagę redakcjom, że należy powstrzymać się od wystąpień, które mogłyby utrudnić przebieg toczących się pertraktacji względnie wywołałyby wrażenie nieprzychylności opinii publicznej dla „sowieckiego sojusznika”.

Nawet w sferach katolickich, w których dotychczas mieliśmy pełne poparcie, nastąpiła zupełna dezorientacja. Tzw. cywilni katolicy, zgrupowani wokoło Akcji Katolickiej, z prof. Amoroso Limą⁶ na czele, spowodowali ostatnio rozłam w obozie katolickim, przechodząc na pozycje socjaldemokratyczne.

Nie znaczy to, aby elementy katolickie miały całkowicie opowiedzieć się za obecną polityką Rosji, niemniej w łonie tego środowiska istnieją silne tendencje prosowieckie.

Na tle tych przeobrażeń psychicznych, jak już na wstępie zaznaczono, obrona żywotnych interesów i punktu widzenia polskiego jest niezmiernie utrudniona, tym trudniejsza, że propaganda sowiecka rzuciła ostatnio na teren Brazylii olbrzymie fundusze, w formie subwencji dla personelu redakcyjnego, ogłoszeń w dziennikach, subwencji dla wszelkiego rodzaju towarzystw i organizacji.

W tych warunkach Brazylią przedstawia chwilowo niezmiernie trudny i niewdzięczny teren i wymaga wielkiego wysiłku, aby utrzymać pozytywne nastawienie do nas, gdzie ono jeszcze istnieje, i konsolidowania pozycji naszych sympatyków, sterroryzowanych nieraz przez napór opinii publicznej. Dlatego byłoby błędem stosowanie tych samych metod działania. Niemniej przeto w Brazylii, przy tropikalnym temperamencie jej mieszkańców, liczyć się można jednak z faktem, że środowiska o poglądach naprawdę liberalnych i prawdziwie demokratycznych, które uległy psychozie bezkrytycznego zachwyty dla siły materialnej, reprezentowanej przez Rosję, wcześniej czy później otrząsną się z wpływów zbiorowej psychozy, której podlegli, i powrócą do istotnych założeń brazylijskiej koncepcji demokracji oraz do niektórych dobrych elementów polityki prezydenta Vargasa.

Tadeusz Skowroński
poseł RP

Źródło: Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych A11E/794, b.p.

⁶ Alceu Amoroso Lima (1893–1983) – pisarz brazylijski, który w 1928 r. przeszedł na katolicyzm, a następnie został liderem Akcji Katolickiej. Przeciwnik autorytarnych rządów Vargasa.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Fondation Archivum Helveto-Polonicum

Spuścizna Tadeusza Skowrońskiego; T. Skowroński, *Wspomnienia z działalności w Komitecie Narodowym Polskim w Paryżu*

Prasa

„Polak w Brazylii” 1917

Źródła opublikowane

Konferencje panamerykańskie w świetle raportów polskich placówek dyplomatycznych 1923–1945, oprac. E. Kołodziej, K. Smolana, Warszawa 2012.

OPRACOWANIA

Faryś J., *Konstanty Skirmunt* [w:] *Ministerstwo Spraw Zagranicznych II Rzeczypospolitej. Organizacja, polityka, ministrowie*, red. P. Długolecki, K. Szczepanik, współpraca J. Faryś, H. Walczak, Szczecin 2014.

Florkowska-Frančić H., *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey. Z dziejów polskich organizacji w Szwajcarii w latach 1914–1917*, Kraków 1997.

Głuchowski K., *Wśród pionierów polskich na antypodach. Materiały do problemu osadnictwa polskiego w Brazylii*, Warszawa 1927.

Historia dyplomacji polskiej, t. 4: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995.

Ignatowicz M.A., *Polonia brazylijska wobec odzyskania niepodległości Polski w r. 1918* [w:] *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*, red. H. Florkowska-Frančić, M. Frančić, H. Kubiak, Wrocław 1979.

Kamiński M.K., Zacharias M.J., *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna II RP 1918–1939*, Warszawa 1993.

Kołodziej E., *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982.

Kornat M., *Polityka równowagi (1934–1939). Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007.

Kornat M., *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939*, Gdańsk 2012.

Kornat M., *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop–Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.

Kornat M., Wołos M., *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020.

Krasuski J., *Między wojnami. Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1985.

Kruszyński M., *Ambasada RP w Moskwie 1921–1939*, Warszawa 2010.

- Kula M., *Historia Brazylii*, Wrocław 1987.
- Kula M., *Polono-Brazylijczycy i parę kwestii im bliskich*, Warszawa 2012.
- Łossowski P., *Polska w Europie i świecie 1918–1939. Szkice z dziejów polityki zagranicznej i położenia międzynarodowego II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990.
- Materski W., *Na widencie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005.
- Materski W., *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994.
- Mazurek J., *Brazylia i Polonia brazylijska wobec niepodległości Polski w latach 1914–1918* [w:] *Polska i Brazylia – bliższe, niż się wydaje. Tom studiów z okazji 100. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Brazylią oraz 90. rocznicy powstania Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego*, red. *idem*, Warszawa 2020.
- Mazurek J., *Brazylia i Polska – daleko, lecz blisko. Informator do wystawy*, Warszawa 2001.
- Mazurek J., *Stosunki polsko-brazylijskie w latach 1920–1989* [w:] *Polska i Brazylia – bliższe, niż się wydaje. Tom studiów z okazji 100. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Brazylią oraz 90. rocznicy powstania Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego*, red. *idem*, Warszawa 2020.
- McCann F.D., *Brazil and the United States during World War II and Its Aftermath. Negotiating Alliance and Balancing Giants*, London 2018.
- Michalik-Sztumska M., *Wychodźstwo polskie w Brazylii. Stan badań nad zagadnieniem „Zeszyty Historyczne. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2010, z. 11.*
- Milewska E., *Polsko-brazylijskie związki literackie* [w:] *Relacje Polska–Brazylia. Historia i współczesność*, red. A. Dembiczy, M. Kula, Warszawa 2016.
- Nowak-Kiełbikowa M., *Konstanty Skirmunt – polityk i dyplomata*, Warszawa 1998.
- Orzeł-Dereń K., Sufa B., *Historia szkolnictwa polskiego w Brazylii na podstawie wybranych stanów*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis*” 2021, folia 341.
- Osterhammel J., *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, Poznań 2020.
- Płygawko D., *Henryk Sienkiewicz jako prezes Generalnego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce* [w:] *Henryk Sienkiewicz. Twórczość i recepcja*, red. L. Ludorowski, Lublin 1991.
- Pro Memoria III. Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego spoczywający na cmentarzach Krakowa 1803–2017*, Kraków 2018.
- Polityka zagraniczna państw Ameryki Łacińskiej w okresie II wojny światowej w świetle raportów polskich placówek zagranicznych 1939–1941*, red. K. Smolana, Warszawa 2014.
- Smolana K., *Sprawa Polska na Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Meksyku – luty–marzec 1945 r.*, „*Teki Archiwalne. Seria nowa*” 2011, t. 11 (33).
- Tulchin J.S., *The Aftermath of War. World War I and U.S. policy toward Latin America*, New York 1971.
- Wachowicz R.Ch., *Aspectos da imigração polonesa no Brasil*, „*Projeções*” 1999, t. 1.
- Weinmann R., *Argentina en la Primera Guerra Mundial. Neutralidad, Transición Política*, Buenos Aires 1994.

Spostrzeżenia posła RP w Rio de Janeiro Tadeusza Skowrońskiego na temat stosunków brazylijsko-sowieckich i tzw. sprawy polskiej

Brazylia – niejako wbrew odległemu położeniu geograficznemu – odgrywała sporą rolę w dyplomacji II Rzeczypospolitej. Rola ta wzrosła jeszcze po 1939 r. w związku z toczącą się wojną. Ameryka Południowa stała się bowiem obszarem walki dyplomatycznej między państwami osi i mocarstwami zachodnimi. Brazylia – rządzona od 1930 r. przez prezydenta Getúlia Vargasa – długo lawirowała, aż w 1942 r. włączyła się do konfliktu po stronie aliantów. Tym samym zmienił się również stosunek władz tego kraju do Sowietów, dotychczas zdecydowanie krytyczny. Polski poseł w Rio de Janeiro, Tadeusz Skowroński, obserwował te zdarzenia. W 1945 r. kraj pod Krzyżem Południa zmierzał już wprost w objęcia Moskwy, wycofując dotychczasowe wsparcie dla tzw. sprawy polskiej. Równocześnie szef poselstwa popadał w polityczny defetyzm, widząc brak perspektyw na odwrócenie tych trendów, zwłaszcza że autorytarna dyktatura Vargasa wyraźnie słabła.

SŁOWA KLUCZOWE

Tadeusz Skowroński, poselstwo w Rio de Janeiro, Brazylia, Getúlio Vargas, Sowiety, komunizm, sprawa polska podczas II wojny światowej

Observations of the Polish Representative in Rio de Janeiro, Tadeusz Skowroński, on Brazilian-Soviet Relations and the So-Called Polish Cause

Brazil – somewhat in spite of its remote geographic location – played a considerable role in the diplomacy of the Second Republic. This role increased even more after 1939 in connection with the war. Indeed, South America became an area of diplomatic struggle between the Axis states and the Western powers. Brazil – ruled since 1930 by President Getúlio Vargas – hesitated for a long time before it joined the conflict on the side of the Allies in 1942. After its entry, the attitude of the country's authorities towards the Soviets, hitherto strongly critical, changed. The Polish representative in Rio de Janeiro, Tadeusz Skowroński, observed these events. In 1945, the country under the Southern Cross was already heading straight into the arms of Moscow, withdrawing its previous support for what was known as the Polish cause. At the same time, the head of the Polish legation was sinking into political defeatism, seeing no prospect of reversing these trends, especially as Vargas's authoritarian dictatorship was clearly weakening.

KEYWORDS

Tadeusz Skowroński, legation in Rio de Janeiro, Brazil, Getúlio Vargas, Soviets, communism, Polish cause during World War II

MARCIN KRUSZYŃSKI – doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach oraz Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. Zajmuje się dziejami dyplomacji II RP, obozem sanacji, historią lotnictwa, życiem codziennym w XX w., inteligencją oraz środowiskiem akademickim po 1944 r. Autor kilku monografii autorskich, ponad stu artykułów naukowych, redaktor kilkunastu prac zbiorowych. W latach 2017–2022 redaktor naczelny czasopisma „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja”. Obecnie kieruje pismem „Tempus”. Prezes siedleckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego.

MARCIN KRUSZYŃSKI – PhD, professor at Siedlce University of Natural Sciences and Humanities and the Polish Air Force University in Dęblin. He studies the diplomatic history of the Second Republic [of Poland], the Sanation movement, aviation history, daily life in the 20th century, the intelligentsia, and academia after 1944. Author of several original monographs, more than a hundred scientific articles, and editor of more than a dozen collective works. From 2017 to 2022, editor-in-chief of the journal *Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja* [Communism: System – People – Documentation]. He currently heads the journal *Tempus*. President of the Siedlce branch of the Polish Historical Society.